

Łukasz Kamiński

FORMY OPORU SPOŁECZNEGO W POLSCE W LATACH 1944–1948

Pojęcie „opór społeczny” od wielu lat funkcjonuje w historiografii polskiej. Do niedawna nie było ono jednak ściśle sprecyzowane. Określone były jedynie cezury czasowe – odnosi się ono do okresu powojennego, tak jak określenie „ruch oporu” do II wojny światowej. Przez dłuższy czas było ono traktowane jako pojęcie ogólne, skupiające w sobie zarówno opozycję polityczną i zbrojną, jak i wszelkie działania o charakterze spontanicznym¹. Podobna sytuacja panowała w historiografii zachodniej, gdzie z kolei rolę pojęcia ogólnego pełniło określenie „opozycja”². Zmiana nastąpiła w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to James C. Scott sformułował definicję „oporu codziennego” (everyday resistance), czyli działań podejmowanych spontanicznie, niezorganizowanych (choć w ich trakcie mogła się pojawiać jakaś forma organizacji)³. Do form codziennego oporu zaliczył on m.in. powolną pracę, symulację, fałszywą ignorancję, obmowę, dezercję, sabotaż, kłusownictwo, unikanie podatków i świadczeń, kradzież, podpalenie, zbiegostwo, plotki oraz niekiedy akty przemocy, np. morderstwa. Aczkolwiek badania Scotta objęły jedynie formy oporu chłopów malezyjskich, to autor sam nie wykluczał zastosowania tego pojęcia także do innych grup społecznych⁴. Warto również zwrócić uwagę na termin „opór moralny (bierny i czynny)” wprowadzony przez Tomasza Strzembosza przy okazji analizy postaw społecznych pod okupacją sowiecką w latach 1939-

¹ Zob. np. K. Kersten, *Polacy wobec rzeczywistości 1944–1947. Tezy pod rozważę*, „Res Publica” 1990, nr 2, s. 5; J. Bujnowski [właśc. K. Kersten], *O oporze 1944–1948 czyli w poszukiwaniu proporcji*, „Krytyka” 1984, nr 17, s. 163–164.

² V. V. Kusin, *Typology of opposition*, „Soviet Studies” 1973, nr 1, s. 125–129.

³ J. C. Scott, *Weapons of the weak. Everyday forms of peasant resistance*, New Haven – London 1985.

⁴ J. C. Scott, *Everyday forms of resistance*, w: F. D. Coldburn (ed.), *Everyday forms of peasant resistance*, New York – London 1989, s. 23.

-1941⁵. „Opór codzienny” i „opór moralny” wydają się być synonimami bardziej rozpowszechnionego w literaturze polskiej określenia „opór społeczny”, które jako pierwszy zdefiniował i oddzielił od zjawiska opozycji Andrzej Friszke: „Opór to spontaniczny, nie zorganizowany i nie kierowany sprzeciw wobec narzuconego porządku politycznego, ideologicznego, często połączony z obroną tradycyjnych wartości; opozycją polityczną natomiast było świadome, zaplanowane, oparte na pewnym programie działanie organizacyjne lub intelektualne na rzecz obalenia systemu lub jego reformy w kierunku ograniczenia monopolu władzy partii i przywracania podmiotowości państwa”⁶. Jak się wydaje, dwubiegunowy schemat zaproponowany przez A. Friszke dla okresu 1945–1980, wymaga niewielkiej korekty dla lat 1944–1948. W tym czasie sprzeciw wobec „nowej rzeczywistości” przejawiał się poprzez:

- 1) opozycję:
 - a) legalną – polityczną,
 - b) nielegalną – polityczną,
 - c) nielegalną – zbrojną;
- 2) opór społeczny.

Poprzez opór społeczny rozumiem wszelkie pozainstytucjonalne i żywiołowe działania jednostek lub grup społecznych na polu politycznym, społecznym lub ekonomicznym, mające obiektywnie lub subiektywnie charakter sprzeciwu wobec władz oraz skalę ponadjednostkową. Pozainstytucjonalność oznacza, że interesujące nas zjawiska zachodzą poza ramami wszelkich organizacji i instytucji (takich jak partie, stowarzyszenia, organizacje podziemne itp., choć ich uczestnikami mogą być członkowie tych organizacji lub funkcjonariusze instytucji). Żywiołowy charakter oporu polega na tym, że składające się nań działania są podejmowane spontanicznie, jakkolwiek w toku realizacji mogą przybrać pewne formy organizacyjne. Pole społeczne obejmuje takie dziedziny życia, jak: stosunki międzyludzkie, między grupami społecznymi, działalność kulturalną, obrzędy religijne itp. Pole polityczne wyznaczają manifestacje, wiece i inne zgromadzenia, akty głosowania i czynności o charakterze politycznym. Pole ekonomiczne obejmuje stosunki pracy, świadczenia podatkowe, obrót

⁵ T. Strzembosz, *Opór moralny bierny i opór moralny czynny jako forma walki z okupantem na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, w: *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska i T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 276–290; T. Strzembosz, *Opór wobec okupacji sowieckiej w Zachodniej Białorusi 1939–1941*, w: *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939 – 1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997, s. 105–142.

⁶ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 5; zob. też: *Opozycja i opór społeczny w Polsce (1945 – 1980). Materiały z konwersatorium z 20 lutego 1991 r.*, red. A. Friszke i A. Paczkowski, Warszawa 1991, s. 4; A. Friszke, *Opozice a odpor v poválečných dějinách Polska*, „Soudobě Dějiny” 1997, nr 2, s. 265–266.

towarowo-pieniężny itp. Działania obiektywnie wymierzone przeciwko władzom oznaczają takie, które w realny sposób im szkodzą, zaś subiektywne to takie działania, które są wrogie dla władz tylko w ich subiektywnym odczuciu (wbrew intencjom uczestników). Znacznie rzadziej zdarza się, by działania podjęte w intencji wyrażenia oporu nie zostały za takie uznane przez władze (wtedy mamy do czynienia z subiektywizmem uczestników). Skala ponadjednostkowa oznacza konieczność ponadindywidualnego charakteru zjawiska (w tym rozumieniu samospalenie Ryszarda Siwca w 1968 r. nie jest aktem oporu społecznego, choć pozostaje oczywiście wyrazem osobistego protestu; oporem społecznym będą natomiast rozproszone, ale analogiczne działania poszczególnych osób, wypływające z ich osobistych pobudek, które jednak dają zbliżone efekty zewnętrzne, np. napisy na murach).

W tak zdefiniowanej problematyce oporu społecznego mieszczą się (dla okresu 1944–1948) następujące zjawiska:

- plotki i pogłoski,
- drobne, rozproszone formy oporu,
- strajki,
- masowe protesty młodzieży,
- ekonomiczny opór wsi,
- formy oporu społecznego specyficzne dla wojska⁷.

Oczywiście w niniejszym studium zostanie przedstawiony jedynie zarys problematyki i wybrane przykłady tych form oporu społecznego, gdyż ich pełny opis wymagałby osobnej monografii⁸.

Plotki i pogłoski są niewątpliwie najpopularniejszą formą oporu społecznego. Określane niekiedy mianem „mówionego oporu” odzwierciedlają stan nastrojów i świadomości społeczeństwa. Istniejące we wszystkich systemach politycznych i społecznych, szczególnego znaczenia nabierają w państwach niedemokratycznych. Stają się wówczas „zastępczym systemem komunikacji”, znacznie bardziej wiarygodnym niż oficjalne środki masowego przekazu. Analiza plotek i pogłosek jest trudnym do przecenienia narzędziem w badaniach nad polskim społeczeństwem pierwszych lat powojennych⁹.

Pogłoska zwiastująca rychły wybuch III wojny światowej niewątpliwie jest najpopularniejszą plotką omawianego okresu. Występowała ona praktycznie nie-

⁷ Oczywiście jest to katalog autorski i jako taki może podlegać dyskusji, jest on jednak oparty na szerokiej kwerendzie źródłowej i moim zdaniem obejmuje główne formy oporu społecznego w latach 1944–1948.

⁸ Autor przygotowuje (1997 r.) pracę doktorską pt. *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*.

⁹ Ł. Kamiński, *Plotka i pogłoska polityczna w Polsce w świetle akt Ministerstwa Informacji i Propagandy (1945–47)*, w: *Wrocławskie Studia z historii najnowszej*, pod red. W. Wrzesińskiego, t. IV, Wrocław 1997, s. 169–170; zob. też: *Plotka a monopol informacji*. Zeszyty Naukowe TKN, Warszawa 1981, s. 2–8.

przerwanie, nasilając się po ważnych wydarzeniach międzynarodowych, odzwierciedlających pogarszanie się stosunków między ZSRR a państwami zachodnimi (np. mowy Winstona Churchila w Fulton i Jamesa Byrnesa w Stuttgarcie czy blokada Berlina). Niekiedy podawano mniej lub bardziej precyzyjne daty wybuchu konfliktu lub zdarzenia, które miały go uwiarygadniać (najczęściej przemarsz wojsk sowieckich)¹⁰. Szeroko plotkowano także na temat stosunków polsko-sowieckich. Przekazywano sobie mniej lub bardziej prawdziwe informacje o stopniu uzależnienia Polski, jej gospodarczej eksploatacji czy też zasięgu represji dokonywanych przez radzieckie organa. Ogromne fale pogłosek wywołały referendum z 30 czerwca 1946 r. i wybory do Sejmu Ustawodawczego (17 stycznia 1947 r.). Brak miejsca nie pozwala na ich pełny opis, warto jednakże zwrócić uwagę na fakt, że o ile przed referendum spodziewano się różnych tragicznych zdarzeń (kolektywizacja wsi, przyłączenie do ZSRR, rozmaite prześladowania) tylko w wypadku zwycięstwa komunistów, o tyle przed wyborami przeważają plotki o wybitnie pesymistycznym wydźwięku, gdyż w sfałszowanie głosowania nikt nie wątpił¹¹. Rok 1948 przyniósł ogromną ilość pogłosek poświęconych przyczynom odwołania Władysława Gomułki ze stanowiska I sekretarza PPR (wtedy narodził się mit „Wiesława” – bohatera narodowego) oraz kolektywizacji wsi¹².

Plotki i pogłoski na trwale wpisały się w krajobraz pierwszych powojennych lat. Nie tylko były wiarygodnym dla społeczeństwa źródłem informacji, ale także wywoływały nowe zjawiska. Niejednokrotnie pod wpływem paniki wywołanej pogłoskami masowo wykupowano towary pierwszej potrzeby, powodując wzrost cen, a nawet opuszczano miejsce zamieszkania czy porzucano pracę¹³.

Interesujące wyniki daje próba analizy plotek i pogłosek w celu częściowego odtworzenia stanu świadomości społecznej. Zdając sobie sprawę z niedoskonałości takiej analizy, można zaryzykować wyróżnienie trzech głównych składników tej świadomości¹⁴. Podstawowym jej elementem było powszechne oczekiwanie na wybuch nowego konfliktu zbrojnego, będące z jednej strony wyrazem nadziei, a z drugiej – obaw znacznej części społeczeństwa. Kolejnym było przeświadczenie o dominującej roli ZSRR w powojennej Polsce, o jej całkowitym uzależnieniu gospodarczym i politycznym, czy jak to często mówiono wręcz o „sowieckiej oku-

¹⁰ Ł. Kamiński, *op. cit.*, s. 171–172; D. Jarosz, *Polacy wobec wybuchu wojny w świetle przekazów potocznych z lat 1946–1956*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 53–55.

¹¹ Ł. Kamiński, *op. cit.*, s. 172–176.

¹² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), zespół Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego (dalej – GZP-W WP), sygn. IV.502.1.228, k. 384; Sprawozdanie za III kwartał 1948 r., CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.472, k. 3–4, 22–23. Meldunki informacyjne.

¹³ Ł. Kamiński, *op. cit.*, s. 181.

¹⁴ Zaznaczam, że świadomość społeczna jest pochodną rzeczywistości, a nie jej wiernym odbiciem, więc przedstawiony obraz nie jest próbą rekonstrukcji polskiej rzeczywistości lat 1945–1948, jakkolwiek w niej ma swoje korzenie.

pacji”. Trzecim ważnym składnikiem świadomości społecznej był obraz nowych władz i zaprowadzanego przez nie ustroju, narzuconych z zewnątrz, wręcz agenturalnych. Przekonaniu temu towarzyszyła świadomość masowych represji politycznych, terroru porównywanego w potocznych wypowiedziach z czasem hitlerowskiej okupacji. Na ziemiach zachodnich i północnych dochodził jeszcze czwarty element – powszechne poczucie tymczasowości¹⁵.

Plotkowanie stosunkowo długo było tolerowane przez władze. Poważniejsze represje rozpoczęły się dopiero w 1947 r. W kwietniu tego roku miał miejsce strajk 1500 robotników kolejowych w Pruszkowie¹⁶. Z nieznanych przyczyn strajk ten, wszak jeden z wielu, został wyolbrzymiony w pogłosce. Przez kilka następnych miesięcy w całej Polsce opowiadano sobie, że Wojsko Polskie i Milicja Obywatelska odmówiły pacyfikacji protestujących, których krwawo rozpedziły oddziały NKWD, zabijając kilkudziesięciu robotników. Uporczywe utrzymywanie się tej plotki skłoniło władze do zdecydowanej kontrakcji. W całym kraju aresztowano setki osób, wiele z nich skazano na kary do 8 lat więzienia (urządzano nawet procesy pokazowe)¹⁷.

W grupie drobnych, rozproszonych form oporu znajduje się wiele interesujących zjawisk. Jednym z nich było malowanie hasł na murach – do najpopularniejszych należały „Precz z komuną”, „Niech żyje AK”, „Precz z demokracją”, „Niech żyje NSZ”¹⁸. Obok powielanych ulotek podziemia równie często pojawiały się ulotki i plakaty ręcznie pisane przez pojedyncze osoby, niejednokrotnie młodzież szkolną¹⁹. Stałym elementem powojennej rzeczywistości były rozmaite wiece i zgromadzenia propagandowe – samo Ministerstwo Informacji i Propagandy zorganizowało ich tylko w styczniu 1946 r. 5924²⁰! W czasie kampanii propagandowych, jak np. przed referendum czy wyborami, wieców było wielokrotnie więcej. Częstokroć były one bojkotowane przez ludność²¹. Masowym zjawiskiem było zadawanie na takich zgromadzeniach „niewygodnych” pytań pre-

¹⁵ Ł. Kamiński, *op. cit.*, 181–183.

¹⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), zespół Polskiej Partii Socjalistycznej, sygn. 235/VII-266, k. 20, Sprawozdanie za kwiecień 1947 r.

¹⁷ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.224, k. 132, Sprawozdanie za czerwiec 1947 r.; *ibidem*, Sprawozdanie za lipiec 1947, k. 198.

¹⁸ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.198, k. 43, Sprawozdanie za luty 1946 r.

¹⁹ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.229, k. 175, Sprawozdanie za kwiecień 1946 r.; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.240, k. 8 Sprawozdanie za grudzień 1947 r.

²⁰ A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994, s. 32.

²¹ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.202, k. 3, Sprawozdanie za IV kwartał 1948 r.; Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zespół MBP – Gabinet Ministra, sygn. 289, k. 17; Polityczny stan województwa białostockiego; AAN, zespół Ministerstwa Informacji i Propagandy (MIiP), sygn. 93, k. 88-89, Raporty z terenu z 15.-21 czerwca 1946 r.

legentom, np. dotyczących granic wschodnich, obecności wojsk sowieckich, eksploatacji gospodarczej Polski, Katynia itp.²² Często wznoszono także antykomunistyczne okrzyki, czy też kaszeniem lub tupaniem uniemożliwiano przeprowadzenie wiecu²³. W czasie nabożeństw w kościołach powszechnie śpiewano w hymnie „Boże, coś Polskę” refren ze słowami „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie [...]”²⁴.

Niechęć do powojennej rzeczywistości manifestowała się także w niszczeniu wszelkich gablotek propagandowych, trybun czy w masowym zrywaniu plakatów, lub dokonywaniu na nich różnych dopisków²⁵. Okazję do antysowieckich manifestacji dawały także pogrzeby ofiar licznych morderstw dokonywanych przez żołnierzy Armii Radzieckiej²⁶.

Sprzeciw wobec niechcianej władzy wyrażano także w formie dowcipu (np. w Warszawie w dniach zjazdu zjednoczeniowego Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) mówiono, że „przed Politechniką ślizgawka, bo jest mróz, a dwie partie się złały”²⁷), czy też antykomunistycznych piosenek i wierszy. Jednym z popularniejszych tego typu utworów była zmieniona wersja pieśni „O cześć wam panowie magnaci”:

Gdy naród w Warszawie wystąpił z orężem
To wyście w Lublinie radzili.
Warszawa wołała: „zginie lub zwyciężym”
A wy PPR tworzyli.

²² CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.61, k. 443; Meldunek specjalny; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.82, k. 143-146; Meldunek; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.117, k. 8; Meldunek z przebiegu akcji propagandowej.

²³ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.16, k. 19; Zestawienie meldunków z terenu z 13–15 stycznia 1947 r.; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.78, k. 77; Meldunek w sprawie przebiegu akademii; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.249, k. 114; Sprawozdanie za marzec 1946 r., AAN, MiiP, sygn. 98, k. 10; Sprawozdanie, AAN, MiiP, sygn. 316, k. 35; Sprawozdanie z województwa pomorskiego za sierpień 1945 r., AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-91; Sprawozdanie KW PPR w Bydgoszczy ze stycznia–lutego 1946 r., k. 13–15.

²⁴ AAN, MiiP, sygn. 25, k. 44 Okólnik nr 12; AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-73, k. 150, Sprawozdanie; Raport, CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.153, k. 25; CAW, zespół Dowództwa Okręgu Wojskowego nr V, sygn. IV.510.5.974, k. 98, Meldunek sytuacyjny.

²⁵ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.16, k. 20, Zestawienie meldunków z terenu z 13–15 stycznia 1947 r.; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.216, k. 297, Sprawozdanie za październik 1947 r.; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.471, k. 349, Sprawozdanie; AAN, MiiP, sygn. 93, k. 90, Zestawienie meldunków; AAN, MiiP, sygn. 98, k. 10, Sprawozdanie.

²⁶ Z. Zblewski, *Geneza, modele i formy oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945–1947*, mps pracy doktorskiej, Dział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, s. 279; Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, sygn. 143, Meldunek, k. 1; AAN, MiiP, sygn. 1004, k. 12, Dodatkowe uwagi do sprawozdania z akcji referendum Ludowego.

²⁷ M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne*, t. 1: 1945–1949, Warszawa 1997, s. 351.

O cześć wam panowie z Lublina
Za mury stolicy zwalone.
O cześć wam za rządy batiuszki Stalina,
Za orła skradzioną koronę.

Gdy ginął za wolność kwiat naszej młodzieży
Akowcy się w lasach trzymali
To wy tych najlepszych Ojczyzny żołnierzy
Zdrajcami narodu nazwali...

O cześć wam czerwoni panowie
Za czułą nad nami opiekę.
O cześć wam za wolność w piśmie i słowie
O cześć wam za waszą bezpieczeńkę.

Gdy Anders we Włoszech z Niemcami wojował
Bór w szwabską iść musiał niewolę
To Bierut Stalina po rękach całował
I rząd zdał pod jego kontrolę.

O cześć wam patrioci gorący,
Za kraj nasz za Bugiem sprzedany.
Słuchajcie jak chwali was naród tam mrący
Lub przez was w tułaczkę skazany.

Jak Polski rozbiory potępił lud cały,
Tak Bugu potępią granicę.
I ciała jej sprawców wnet będą wisiały
Gotowe już są szubienice.

O cześć wam Osóbki, Bieruty
Żymierscy i inne Gomulki
Wy Polsce umieli z kacapem szyć buty,
Zginiecie z komuną do spółki²⁸.

W Polsce w latach 1945–1948 miało miejsce co najmniej 825 strajków robotniczych²⁹. W większości z nich (85,2%) wysuwano postulaty o charakterze eko-

²⁸ CAW, DOW V, sygn. IV.510.5.974, k. 108.

²⁹ Obliczeń dokonano na podstawie danych pochodzących z kwerendy w Archiwum Akt Nowych (przede wszystkim zespoły KC PPR, PPS, Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej), Centralnym Archiwum Wojskowym (zespół Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP) oraz w Archiwach Państwowych w Krakowie, Łodzi i Wrocławiu. Wykorzystano również opublikowane materiały Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zawarte w kolejnych tomach „Biuletynów Informacyjnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego” za lata: 1947 (Warszawa 1993), 1948 (Warszawa 1995) oraz 1946 (Warszawa 1996). Uzyskane informacje opracowano w formie komputerowej bazy danych, która jest źródłem wszystkich podawanych w tym akapicie danych.

nomicznym, najczęściej związane z aprowizacją, za niskimi i nieregularnie wypłacanymi zarobkami, za wysokimi normami czy też brakiem obuwia i ubrań ochronnych. Strajki polityczne miały głównie charakter solidarnościowy z załogami innych fabryk lub z robotnikami zwalnianymi z pracy lub aresztowanymi. Największym z nich był strajk powszechny kilkudziesięciu tysięcy robotników łódzkich we wrześniu 1947 r., wywołany zwiększeniem norm i faktem pobicia robotnic jednej z fabryk³⁰. Warto jednakże zwrócić uwagę, że także podczas strajków ekonomicznych pojawiały się akcenty antykomunistyczne, np. okrzyki lub napisy na murach. Jako polityczne były też one przeważnie odbierane przez działaczy PPR³¹. Największe nasilenie strajków przyniósł 1946 r., kiedy to odnotowano aż 411 protestów (średnio 34,2 w miesiącu). W kolejnych latach spadała ich liczba, a także średni czas trwania i liczba uczestników, co w prosty sposób jest związane z postępującą totalizacją życia społecznego, a także stopniowym nasilaniem represji (aresztowania, masowe zwolnienia z pracy), których początkowo starano się nie stosować przeciwko robotnikom. Najwięcej strajków miało miejsce w województwach łódzkim, katowickim, krakowskim i kieleckim (łącznie 80%), zaś najmniej na terenie ziem zachodnich i północnych. Związane jest to z brakiem wykształconych struktur społecznych i atomizacją ludności, co ułatwiało władzom kontrolę nad robotnikami.

Młodzież była chyba tą grupą społeczną, która najaktywniej wyrażała swój sprzeciw wobec „nowej rzeczywistości”. Najdobitniejszy wyraz postawa ta znalazła w masowych protestach – strajkach i demonstracjach. Do pierwszych wystąpień doszło w Radomiu, gdzie 30 października 1945 r. uczniowie wyszli na ulicę, żądając dostarczenia prądu elektrycznego, którego brak uniemożliwiał naukę. Kiedy delegację młodzieży, która udała się do prezydenta miasta aresztowano i wręcz zagrożono jej rozstrzelaniem, uczniowie zaatakowali kamieniami siedzibę władz, uzyskując zwolnienie swoich kolegów. Następnie manifestanci przeszli pod budynek elektrowni, wznosząc m.in. okrzyki „najpierw węgiel Polsce, potem Moskwie”. Młodzież rozproszyli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (UB), strzelając w powietrze z broni maszynowej. Aresztowano kilku uczniów, których jednak po kilku dniach zwolniono. Podobną manifestację pod elektrownią zorganizowali kilka miesięcy później wrocławscy studenci, których również rozproszyło UB. Dodatkowym aspektem tego wydarzenia był fakt, że

³⁰ AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-33, *passim*; Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej – APŁ), zespół Komitetu Łódzkiego PPR, sygn. 130–131, *passim*.

³¹ Zob. np. AAN, KC PPR, sygn. 295/VII-51, k. 15–20, Sprawozdanie instruktora Wydziału Organizacyjnego Waclawa Buczyńskiego i instruktora Deparasińskiego z 4-ro dniowego pobytu w Łodzi; AAN, KC PPR, sygn. 295/XI-41, k. 16, Sprawozdanie specjalne; AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-91, k. 139, Sprawozdanie KW PPR w Bydgoszczy za wrzesień 1945 r. Por. też: W. Górecki, *Strajki robotnicze w Łodzi w latach 1945–1947*, „Kronika miasta Łodzi” 1995, nr 2, s. 147–148.

w tym samym czasie wojska radzieckie demontowały turbinę w elektrowni „Czechnica” pod Wrocławiem³².

Do znacznie poważniejszych wydarzeń doszło w grudniu tego samego roku w Łodzi, po zabójstwie studentki tamtejszego uniwersytetu, dokonany według powszechnej opinii przez żołnierzy sowieckich. Sytuację dodatkowo zaostrzyła próba zorganizowania „cichego” nocnego pogrzebu, podjęta przez funkcjonariuszy UB oraz opublikowany w miejscowym organie PPR artykuł, sugerujący dokonanie mordu przez „reakcyjnych studentów”, chcących sprowokować zamieszki. W pogrzebie, który miał miejsce 19 grudnia 1945 r., uczestniczyły tysiące osób, głównie studentów, w tym delegacje z wszystkich głównych ośrodków akademickich w kraju. Do pierwszych niepokojów doszło już w czasie przemarszu konduktu przez miasto, kiedy to żałobnicy wbrew nakazom władz skierowali się, przełamując blokadę MO, na główną ulicę miasta – Piotrkowską. Wtedy też nastąpiły pierwsze aresztowania. Na cmentarz silny oddział wojska wpuścił tylko rodzinę i delegacje uczelni, w związku z czym pozostali studenci wrócili do miasta, gdzie doszło do starć z funkcjonariuszami UB i MO, którzy użyli broni palnej w celu rozpędzenia młodzieży. Nocą nastąpiły masowe aresztowania w domach akademickich. 20 grudnia doszło do kilku prób zorganizowania wiecu lub demonstracji, które udaremnił „aktyw robotniczy”, zaś uzbrojeni funkcjonariusze UB, by nie dopuścić do proklamacji strajku siłą wyrzucali młodzież z uczelni. W fabrykach zorganizowano wiece, na których przyjmowano rezolucje potępiające młodzież. O prawdziwych nastrojach robotników świadczy raczej fakt, że podczas strajku w niektórych fabrykach żądano także zwolnienia aresztowanych studentów. Kilkunastu uczestników wydarzeń stanęło przed sądem, otrzymując wyroki do trzech lat więzienia. Po zamieszkach łódzkich rozpoczęto przygotowania do zniesienia autonomii wyższych uczelni. Do podobnych wydarzeń, aczkolwiek nie zakończonych tak burzliwymi zamieszkami doszło w styczniu 1946 r. w Poznaniu i w lutym w Wrocławiu³³.

W kwietniu 1946 r. zorganizowano w Szczecinie ogólnopolski zlot młodzieży pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”. Większość uczestników stanowili harcerze. Uroczystości rozpoczęły się na Wałach Chrobrego wieczorem 13 kwietnia 1946 r. W momencie, gdy przemówienie miał wygłosić Bolesław Bierut mło-

³² Ł. Kamiński, *Masowe protesty młodzieży 1945–1947*, w: *Młodzież w oporze społecznym 1945–1989*, praca zbiorowa pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 1996, s. 1–2; *Politechnika Wroclawska we wspomnieniach pierwszych absolwentów*, Wrocław 1990, s. 32, 54, 110.

³³ Ł. Kamiński, *Masowe (...)*, s. 3–6; Ł. Kamiński, *Zabójstwo Marii Tyrankiewicz*, „Gazeta Łódzka”, z 19 stycznia 1994 r., s. 3; AAN, PRM/URM, sygn. 5/344, k. 1–2: Notatka dla Ob. Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmian w szkołach wyższych; AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-309, k. 107; Sprawozdanie KW PPR w Poznaniu za okres 15 stycznia – 15 lutego 1946 r.; Archiwum Śląskiego Okręgu Wojskowego, zespół Wojskowego Sądu Rejonowego, sygn. 613/48/5, bp Sprawozdanie.

dzień komunistyczna zaczęła wznosić okrzyki: „Niech żyje Bierut”, „Niech żyje PPR”, „Mikołajczyk do Londynu”. W odpowiedzi harcerze i publiczność zaczęli skandować „Mikołajczyk”, „Mikołajczyk niech przemówi”, „Precz z komuną”, „Precz z Bierutem”. Tłumów nie zdołał uspokoić nawet sam Stanisław Mikołajczyk i B. Bierut został zmuszony do rezygnacji z wygłoszenia mowy. W ramach represji następnego dnia nie dopuszczono harcerzy do defilady i akademii, co wywołało całonocne zamieszki. Interweniowało wojsko i milicja, według danych Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego w starciach zginęły dwie harcerki. Wydarzenia szczecińskie omal nie doprowadziły do likwidacji harcerstwa³⁴.

Zamieszki w Szczecinie zapewne przesądziły o zakazie obchodów święta 3 Maja w 1946 r. Zakaz ten w kilkudziesięciu miejscowościach doprowadził do zamieszek, w których główną rolę odgrywała młodzież. W jedenastu miastach przeciwko demonstrantom użyto broni palnej. Z całą pewnością ustalono, że w starciach zginęły trzy osoby, dane organizacji Wolność i Niepodległość (WiN) mówią o ponad 20 następnych ofiarach. Kilkadziesiąt osób raniono, wiele pobito, kilkadziesiąt aresztowano (w samym Krakowie 490). W odpowiedzi wybuchły strajki na wyższych uczelniach Gdańska, Gliwic, Krakowa, Łodzi, Poznania, Torunia, Warszawy i Wrocławia. Strajkowali także uczniowie stukilkudziesięciu szkół średnich (a nawet kilku powszechnych) w ośmiu województwach. Wydarzenia te przyspieszyły zniesienie autonomii wyższych uczelni, co dokonało się 17 maja, gdy prezydium Krajowej Rady Narodowej (KRN) zatwierdziło dekret o powołaniu Rady Szkół Wyższych, którego pierwotna wersja zawierała nawet możliwość posyłania studentów do obozów pracy za wykroczenia dyscyplinarne, z czego ostatecznie zrezygnowano. W maju 1946 r. przetoczyła się przez prasę brutalna kampania propagandowa skierowana przeciwko studentom, którą śmiało można uznać za pierwowzór tej z marca 1968 r. Przed sądami stanęło co najmniej 27 uczestników wydarzeń, otrzymując wyroki do 7 lat więzienia³⁵.

Po raz kolejny młodzież wyszła na ulice w Lublinie w styczniu 1947 r. 14 stycznia zwołano tam w sali kina Apollo wiec pod hasłem „Ziemie Zachodnie dla młodzieży”. Podczas przemówienia poświęconego „Ziemiom Odzyskanym” uczniowie skandowali „Wilno, Lwów”, po czym urządzili owację na cześć S. Mikołajczyka. Pomimo tego po zakończeniu wiecu wyprowadzono młodzież w pochodzie na ulice miasta. Nieśli oni odwrócone transparenty, na których dopisano „4”, numer listy Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Manifestację rozproszyli funk-

³⁴ Ł. Kamiński, *Masowe (...)*, s. 6–7; K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)*, Warszawa – Szczecin 1994, s. 101–102; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie, rozwój, likwidacja*, Toruń 1995, s. 46–48; E. Osóbka-Morawski, *Dziennik polityczny 1943–1948. Polska droga do socjalizmu*, Gdańsk 1981, s. 135–136.

³⁵ Ł. Kamiński, *Masowe (...)*, s. 7–47; K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 102; W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 Maja 1946*, Warszawa 1998, *passim*.

cjonariusze UB, zatrzymując wielu uczniów, trzech z nich aresztowano. Następnego dnia przemówienie radiowe wygłaszał S. Mikołajczyk. W Lublinie nieopatrznie transmitowano je przez megafony w centrum miasta. W szybkim czasie na pl. Litewskim zgromadziło się około sześciu tysięcy osób, głównie uczniów i studentów. Wznoszących okrzyki na cześć Mikołajczyka demonstrantów rozproszyli funkcjonariusze UB, używając broni palnej i sikawek strażackich. Wieczorem, po kolejnych incydentach w czasie wiecu na Uniwersytecie im. Marii Curie – Skłodowskiej (UMCS), studenci i uczniowie proklamowali strajk. 16 i 17 stycznia ponownie doszło do zamieszek, znów użyto broni palnej i sikawek. Zatrzymanych uczniów i studentów wywożono ciężarówkami 30 km za miasto, co miało ostudzić ich zapał do protestowania. W strajku uczestniczyli uczniowie z większości szkół miasta oraz z obu uniwersytetów – Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) i UMCS. Protest uczniów złamano 18 stycznia, zaś studenci strajk zakończyli po południu 20 stycznia, gdy jasnym się stało, że nie można liczyć za zmianę sytuacji w wyniku wyborów. Ponad tysiąc uczniów stanęło przed specjalnymi komisjami dyscyplinarnymi, które orzekały stosunkowo łagodne kary. Osoby aresztowane w czasie zajść zostały zwolnione w wyniku amnestii³⁶. Protest lubelski był odosobniony, jedynie w Kościerzynie doszło w tym samym czasie do manifestacji i strajku uczniów miejscowego gimnazjum wywołanych przez aresztowanie jednego z nauczycieli³⁷.

Ostatnim znanym masowym protestem młodzieży (lub raczej wywołanym przez młodzież) są zajścia w Szczecinie w sierpniu 1948 r. Pierwszego dnia miesiąca grupa junaków „Służby Polsce” z nieznanых przyczyn napadła na mieszkanie prokuratora wojskowego. W krótkim czasie na miejscu incydentu zgromadził się tłum liczący około pięciu tysięcy osób. Zaatakowano interweniujących milicjantów, zamieszki trwały dwie godziny. Rozbrojono i pobito kilku funkcjonariuszy MO. Aresztowano 63 osoby, zarówno junaków, jak i spośród ludności cywilnej. Pogłoska wyolbrzymiła te zajścia, które komentowano jako „próbę wywołania rewolucji w rocznicę powstania warszawskiego”³⁸.

Ekonomiczny opór wsi w latach 1944 – 1948 jest niedocenianym elementem powojennej rzeczywistości, tymczasem był postrzegany przez komunistów jako realne zagrożenie dla ich władzy (obawiano się rewolty miast w razie załamania się akcji aprowizacyjnej).

³⁶ Ł. Kamiński, *Masowe (...)*, s. 47–49; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.316, k. 56, Pismo Dowództwa Okręgu Wojskowego nr VII; *ibidem*, k. 57, Pismo Senatu UMCS; *ibidem*, k. 49–50, Wyciąg z raportu; *ibidem*, k. 51–52, Wyciąg z raportu; *ibidem*, k. 44–45, Meldunek specjalny; *ibidem*, k. 16–18, Strajk na uniwersytetach; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.44, k. 129–133, Pismo do premiera E. Osóbki–Morawskiego.

³⁷ AAN, MliP, sygn. 227, k. 87, Meldunek sytuacyjny.

³⁸ Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, t. 2: 1948, Warszawa 1995, s. 144–145.

Chłopów do nowej władzy miała przekonać reforma rolna. Był to akt od dawna oczekiwany przez tę grupę społeczną, jednakże nie w takiej formie i nie z tych rąk polscy chłopci chcieli otrzymać upragnioną ziemię. W wielu miejscowościach (ale oczywiście nie wszędzie) otaczano pogardą tych, którzy przyjęli nadziały, uważano to za grzech (zabranie cudzej własności). Obawiano się także, że reforma jest wstępem do wprowadzenia kolchozów. Doprowadziło to do masowego zrzekania się przez chłopów przydzielonych gruntów (znaczny wpływ na to zjawisko miał też fakt, że ziemię przydzielano bez inwentarza, co utrudniało jej uprawę). Proces ten najsilniejszy był w Poznańskim, gdzie zwrócono 47,2% aktów nadania ziemi (chłopi chętnie brali ziemię poniemiecką, nie chcieli gruntów należących wcześniej do polskich właścicieli) – aczkolwiek pewną rolę odgrywał tu też fakt, że większość parcelantów stanowili fornale. Wbrew intencjom władz wysiedlaniom dawnych właścicieli nie towarzyszyły akty nienawiści, a raczej sympatia i współczucie³⁹.

Manifest PKWN głosił, że „Kontyngenty, zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich”⁴⁰. 18 sierpnia 1944 r. wprowadzono wojenne świadczenia rzeczowe na zboża i ziemniaki. W kolejnych miesiącach uchwalono następne dekryty, które wprowadziły obowiązek zdawania świadczeń z: mięsa, mleka, siana, warzyw, skór surowych, wełny, włosienia końskiego, lnu, pakul i słomy lnianych i konopnych, roślin pastewnych, ryb i jaj. Wymiar świadczeń miał być niższy o 10 – 33% od kontyngentów niemieckich i objął około 30% produkcji rolnej⁴¹. W warunkach, gdy produkcja ta nie sięgała nawet połowy przedwojennej, było to wielkie obciążenie dla wsi i wywołało opór. W roku gospodarczym 1944–1945 zdołano ściągnąć jedynie 60,2% zaplanowanego wymiaru zboża i 45,2% ziemniaków. W kolejnym roku obowiązywania świadczeń ściągnięto ich nieco więcej (odpowiednio 71,1% i 63,7%), jednakże było to efektem znacznego obniżenia wymiaru wiosną 1946 r.⁴² Chłopski opór łamano wysyłając na wieś grupy rekwizycyjne, np. w kwietniu 1946 r. w samym województwie katowickim brygady robotnicze do ściągania świadczeń liczyły 3833 członków, a w ca-

³⁹ H. Słabek, *Wieś i rolnictwo*, w: *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 194; H. Słabek, *Dzieje polskiej reformy rolnej 1944–1948*, Warszawa 1972, s. 81–87, 102–103.

⁴⁰ Cyt. za: Z. Hemmerling, A. Łuczak, A. Markiewicz, *Życie społeczno-gospodarcze wsi w Polsce Ludowej*, Warszawa 1978, s. 186.

⁴¹ M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 114–119.

⁴² Z. Czajka, *Rola świadczeń rzeczowych wsi w odbudowie gospodarczej kraju w latach 1944–1946*, „Wieś współczesna” 1971, nr 5, s. 97.

łym kraju działały 392 brygady wojskowe, liczące po kilkudziesięciu żołnierzy⁴³. Do najpopularniejszych represji należały aresztowania opornych i przetrzymywanie ich aż do czasu, gdy rodzina zda świadczenia, zajmowanie krów, rozprawy karne itp. W gminach, w których nie zdano świadczeń nie można było mleć zboża, urzędy obsługiwały tylko chłopów posiadających odpowiednie zaświadczenia⁴⁴. Świadczenia rzeczowe, zniesione z dniem 1 czerwca 1946 r., były formą intensywnej eksploatacji ekonomicznej wsi – do 30 czerwca 1946 r. ściągnięto produkty wartości 48 266 385 000 zł, za które zapłacono zaledwie 954 745 000 zł (stosunek 1:50)⁴⁵. Jakkolwiek z pewnością w stawianiu oporu dominowały czynniki ekonomiczne, nie można lekceważyć wypowiedzi chłopów, że nie zdają świadczeń, bo „nie uznają obecnego rządu”⁴⁶.

Zniesienie świadczeń nie oznaczało końca eksploatacji ekonomicznej wsi. W okresie od 15 lutego do 15 kwietnia przywrócono je w innej formie, tym razem pod nazwą przymusowych dostaw obowiązkowych⁴⁷. Jednakże ostatecznie zdecydowano się na zmianę przepisów podatkowych. 3 czerwca 1947 r. uchwalono ustawę o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego. Przewidywała ona, że gospodarstwa o przychodowości powyżej 40 q będą płacić 25% wymiaru w naturze, zaś powyżej 60 q – 50%. Oczywiście cena zboża przyjmowana do wyliczenia należnego podatku była wielokrotnie niższa od wolnorynkowej. W kolejnych latach obciążenia z tytułu podatku gruntowego systematycznie rosły, zaś w 1948 r. wprowadzono przymusowy Społeczny Fundusz Oszczędzania (CSFO), będący w istocie ukrytym podatkiem⁴⁸. Nic więc dziwnego, że obciążenia te spotkały się z oporem wsi. Znów konieczne okazały się przymusowe egzekucje, opornych chłopów skazywano na grzywny, kary więzienia oraz kierowano ich do obozów pracy⁴⁹. Pomimo tych represji chłopci opornie oddawali zbo-

⁴³ AAN, zespół Ministerstwa Apropowizacji (dalej – MA), sygn. 521, k. 5, Protokół; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.61, k. 343, Meldunek specjalny nr 2 o udziale wojska w akcji świadczeń rzeczowych.

⁴⁴ AAN, MA, sygn. 515, k. 13, Protokół z odprawy; AAN, MA, sygn. 521, k. 3, Sprawozdanie; *ibidem*, k. 136, 164, 168, 174, 180, 187, 210, 221, Sprawozdanie za 1945 r.; AAN, zespół Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (KS), sygn. 1694, k. 21, Postanowienie; APŁ, zespół Komitetu Wojewódzkiego PPR, sygn. 191, bp., Do wszystkich Pełnomocników T.Rz. RP do Spraw Wojennych Świadczeń Rzeczowych; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.223, k. 42, Sprawozdanie za wrzesień 1946 r.; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.352, k. 15, Meldunek specjalny w sprawie akcji świadczeń rzeczowych.

⁴⁵ H. Jędruszczak, *Zatrudnienie a przemiany społeczne w Polsce w latach 1944–1960*, Warszawa 1972, s. 31.

⁴⁶ APŁ, zespół Wojewódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej, sygn. 5, k 1–2, Sprawozdanie.

⁴⁷ H. Jędruszczak, *op. cit.*, s. 32.

⁴⁸ R. Winiewska, *Obciążenia podatkowe gospodarstw chłopskich w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 1961, s. 19–64.

⁴⁹ AAN, zespół Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw Podatku Gruntowego (GP),

że na podatek (w 1947 r. – zaledwie 53,8% wymiaru). W 1948 r. ściągnięto co prawda w gotówce 93,6% wymiaru, ale za to w zbożu jedynie 70,3% (w województwie białostockim – 35,9%); na SFO wpłynęło 83,8% planowanych wpłat⁵⁰. Chłopi nie tylko unikali zdawania zboża, ale też np. dosypywali doń piasek, by zwiększyć jego wagę⁵¹.

W lipcu 1948 r. komuniści otwarcie proklamowali politykę kolektywizacji wsi. Spotkało się to z żywiołowymi reakcjami społecznymi na wsi. Chłopi spodziewając się natychmiastowego wywłaszczenia masowo pozbywali się inwentarza żywego i martwego, ten pierwszy głównie wyzynając. Mięso peklowano i zakopywano. Środki uzyskane ze sprzedaży sprzętów często przepijano. Powstrzymano się od jesiennych zasiewów⁵². Na ziemiach zachodnich i północnych masowo porzucano gospodarstwa – w ciągu kilku miesięcy ponad 12 tysięcy. Zjawisko to, aczkolwiek w mniejszym stopniu wystąpiło także na ziemiach dawnych, gdzie oddawano ziemię uzyskaną z reformy rolnej⁵³. Ponieważ w propagandzie spółdzielczej często podkreślano korzyści, jakie miało przynieść wykorzystanie w skolektywizowanych gospodarstwach traktorów, liczne były przypadki sabotażu w ośrodkach maszynowych, niszczone także maszyny znajdujące się w rękach prywatnych. Nienawiść kierowała się także w stronę aktywistów PPR, których dotknęła fala podpałów zabudowań i pobić⁵⁴.

Najbardziej spektakularną formą oporu społecznego w wojsku były dezercje. Niestety, komplet danych dotyczących ich liczby zachował się tylko w odniesieniu do lat 1946–1948. Jednakże na podstawie dostępnych raportów i meldunków Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego można osza-

sygn. 37, k. 205–206, Pismo wojewódzkiego pełnomocnika w Kielcach do pełnomocników powiatowych; AAN, GP, sygn. 52, k. 2–4, 7, 9, 11, 13, 15, 21, 23, 49, 56, 60, 64, 66, Sprawozdania z pracy poborców społecznych; AAN, GP, sygn. 51, k. 2, Sprawozdanie za sierpień 1948 r.

⁵⁰ AAN, zespół Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej – MRiRR), sygn. 171, k. 40, Realizacja podatku gruntowego w 1948 r., Realizacja podatku gruntowego w 1948 r.; AAN, GP, sygn. 31, k. 53, Sprawozdanie z przebiegu akcji wymiaru i poboru podatku gruntowego w 1947 r., *ibidem*, k. 13, Realizacja funduszu B SFO w 1948 r.

⁵¹ AAN, KS, sygn. 1945, k. 63, 65, 67, 69. Postanowienie.

⁵² AAN, MRiRR, sygn. 897, k. 3–4, Raport dla obywatela Ministra Rolnictwa i RR z przebiegu akcji siewnej na terenie województwa olsztyńskiego; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.58, k. 292–305, Meldunek informacyjny nr 034 o sytuacji w terenie.

⁵³ P. Dziurzyński, *Osadnictwo rolne na ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1983, s. 338–339; T. Skonieczny, *Zrzekanie się gospodarstw rolnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie intensywnej kolektywizacji (1948–1956)*, w: *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, red. E. Frątczak i Z. Strzelecki, Warszawa 1996, s. 538; H. Gnatowska, *PPR w województwie białostockim 1944–1948. Rozwój i działalność*, Warszawa 1979, s. 230.

⁵⁴ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.58, k. 294, 300, Meldunek informacyjny nr 034 o sytuacji w terenie.

cować, że w latach 1944–1948 z WP (bez uwzględnienia formacji wojsk wewnętrznych) zdezerterowało co najmniej 25 tysięcy żołnierzy i oficerów, z czego 20 tysięcy w latach 1944–1945⁵⁵. Najstraszniejszą z masowych ucieczek, aczkolwiek nie jedyną w takiej skali, była dezercja 31 pułku piechoty w nocy z 12 na 13 października 1944 r.⁵⁶ Jak się wydaje w latach 1944–1946 większość dezercji miała tło polityczne, zaś później zjawisko to powraca do normalnej skali i przyczynami ucieczek stają się głównie powody osobiste. Właśnie dezercje, tak liczne nawet w obliczu grożących represji (do kary śmierci włącznie, niejednokrotnie wykonywanej publicznie) w najlepszy sposób wykazują determinację polskiego społeczeństwa w odrzuceniu nowej rzeczywistości.

Opór społeczny w wojsku wyrażał się nie tylko w formie dezercji. Otwarcie manifestowano przywiązanie do tradycji – znaczna część żołnierzy nosiła orzełka w koronie⁵⁷. Demonstracyjnie okazywano wrogość oficerom sowieckim⁵⁸. Niechęć do nowej rzeczywistości manifestowała się także podczas licznych bójek z funkcjonariuszami UB czy napadów żołnierzy na lokale PPR⁵⁹. W koszarach pojawiały się wrogie napisy, skierowane przeciwko ZSRR i PPR, śpiewano antykomunistyczne piosenki⁶⁰. Żołnierze, a zwłaszcza rekruci, nie wahali się zadawać oficerom politycznym niewygodnych pytań dotyczących np. zachowania wojsk sowieckich w Polsce, granic wschodnich, obecności oficerów sowieckich w WP itp. Otwarcie wypowiadali swoje zdanie na te tematy⁶¹. Charakterystycznym było zachowanie wojska przy kontaktach z oddziałami polskiego podziemia – czestokroć unikano walki, żołnierze dawali się łatwo rozbroić, a nawet przechodzili na stronę oddziałów partyzanckich⁶². Jak się wyda-

⁵⁵ Wykorzystano materiały GZP-W WP z AAN, KC PPR, sygn. 295/VII-164-168 oraz CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.70, 72, 170–172, 175–176, 181, 183, 186–187, 193.

⁵⁶ Szerzej: I. Blum, Sprawa 31 pułku piechoty. Tło, przebieg i charakter dezercji żołnierzy 31 pp w 1944 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3, s. 40–73.

⁵⁷ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.61, k. 46, Wyciąg z raportów specjalnych; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.344, k. 67, Meldunek.

⁵⁸ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.72, k. 108, Sprawozdanie za luty 1946 r.

⁵⁹ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.61, k. 46, Wyciąg z raportów specjalnych; *ibidem*, k. 60, Meldunek; *ibidem*, k. 128, Raport specjalny; *ibidem*, k. 315, Telefonogram; *ibidem*, k. 319, Telefonogram.

⁶⁰ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.55, k. 44, Wyjątek z raportu; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.193, k. 6, Sprawozdanie za IV kwartał 1948 r.; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.229, k. 87, Meldunek; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.232, k. 22, Meldunek.

⁶¹ CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.74, k. 16, Raport o wynikach inspekcji; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.187, k. 341, 344, Sprawozdanie za III kwartał 1948 r.

⁶² G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997, s. 24–25; CAW, GZP-W WP, sygn. IV.502.1.61, k. 83, Pismo WUBP Białystok; *ibidem*, k. 368, Pismo szefa Departamentu WOP; *ibidem*, k. 473, Wyciąg z raportu dekadowego; *ibidem*, k. 518, Pismo MBP.

je sytuacja w wojsku została opanowana dopiero w 1947 r., kiedy to występowanie powyższych zjawisk znacznie ograniczono, aczkolwiek nie zdołano ich zlikwidować.

Oczywiście tego typu zjawiska występują (aczkolwiek w innej skali i zakresie) także w społeczeństwach demokratycznych, przeważnie nie mając w dodatku znaczenia politycznego. Wiele z nich znajduje się ponadto na granicy (lub nawet poza nią) akceptowalnych zachowań społecznych. Cóż więc sprawia, że w systemach totalitarnych nabierają one charakteru oporu społecznego, a więc działań o znaczeniu politycznym? Jak zauważył Istvan Rev, kiedy wszelkie możliwości wyrażenia swojej opinii zostają wyeliminowane, wszystko może nabrać potencjalnego politycznego znaczenia, a wszystkie prywatne rozmowy i czyny mogą być podejrzewane o posiadanie tajnego politycznego sensu. Pozornie polityka znika z życia społecznego, lecz *de facto* jest wszędzie⁶³. Warto także zwrócić uwagę na kwestię motywacji podejmowanych działań⁶⁴. Zniszczenie np. gablotek propagandowych może wynikać zarówno z pobudek czysto chuligańskich, jak i z najszlachetniejszych – np. patriotyzmu. Oczywiście badanie motywacji po upływie pięćdziesięciu lat jest bardzo trudne, aczkolwiek możliwe, jednak masowość tego typu zjawisk w latach 1944–1948 (a także później) wyklucza ich incydentalny, kryminalny charakter.

Jakie było znaczenie oporu społecznego w pierwszych powojennych latach i jego miejsce w ówczesnej rzeczywistości? Z pewnością było to zjawisko masowe, które w tej czy innej formie stało się udziałem znacznej części społeczeństwa. Jego głębsze załamanie nastąpiło dopiero po wyborach ze stycznia 1947 r., kiedy to znaczna część społeczeństwa straciła nadzieję na zmianę sytuacji w najbliższej przyszłości. Sądzę, że prawdziwym problemem dla władz nie była słaba opozycja, która nie potrafiła się przeciwstawić ani fałszerstwom wyborczym, ani represjom wobec swoich działaczy czy też stopniowej likwidacji własnych struktur. Wnioskując z liczby zaangażowanych sił i środków (a także skali represji), głównego wroga upatrywano w resztkach zbrojnego podziemia oraz właśnie w stawiającym opór społeczeństwie. Prawdziwym zagrożeniem dla władzy komunistów nie było PSL, lecz chłopci ukrywający zboże, strajkujący robotnicy czy też żołnierze uciekający do lasu. Dopiero stopniowe ograniczenie tych zjawisk (nigdy nie udało się ich zlikwidować) pozwoliło w 1948 r. przystąpić do intensywnego procesu przekształcania kraju na sowiecką modłę.

⁶³ I. Rev, *The advantages of being atomized. How Hungarian peasant coped with collectivization*, „Dissent” 1987, nr 3, s. 341.

⁶⁴ Por. J. C. Scott, *Everyday (...)*, s. 8; J. C. Scott, *Weapons (...)*, s. 290–292.